

Przeczytaj bajkę samodzielnie lub z rodzicami, następnie rozwiąż quiz czytelnicy. Miłej zabawy!

Iwona Kałuża: Magiczne buty

Rozdział 1: Tajemnica szewca

Pewnego razu do zakładu starego szewca przyszedł dziwny klient. Ubrany był elegancko, ale jakoś staromodnie. Mógłby to być aktor prosto z teatru lub człowiek z dawnych czasów. Miał długi pluszowy płaszcz, czarny cylinder i małą laseczkę. Pod pachą trzymał kartonowe pudełko, a na prawej dłoni nosił trzy pierścienie.

- Chciałem oddać buty do naprawy - powiedział donośnie i położył pudełko na ladzie.

- Oczywiście - odrzekł szewc Alfred i otworzył karton.

Buty, które zobaczył były równie dziwaczne jak sam klient. Szewc nigdy takich nie widział, choć pracował w tym fachu od bardzo wielu lat. Podeszwę miały z cienkiego, gładkiego drewna. W środku wełnianą wkładkę, a całość buta była z brązowej, eleganckiej skóry. Były mocno zniszczone, lecz widać było, że są z materiałów najlepszej jakości.



- Czy potrafi pan je naprawić i odnowić? - spytał tajemniczy klient.

- Raczej tak. Postaram się zrobić co w mojej mocy.

- Haha - zaśmiał się nieznajomy - Co w pana moocy? - powtórzył przeciągle - To doskonale. Nie musi się pan śpieszyć. Wpadnę po nie dopiero za jakiś czas. Pożegnał się, ubierał cylinder i wyszedł.

Alfred długo przyglądał się butom. Wiedział, że naprawa ich nie będzie łatwa ale i tak nie miał nic innego do roboty. Od dawna nie miał żadnego klienta. Niewielu ludzi naprawia jeszcze buty. Większość wyrzuca zniszczone i kupuje nowe. Szewc

uznał, że mocnym klejem naprawi pęknięte podeszwy, a skórę odnowi. Nie spodziewał się jednak, że te dziwaczne buty mają pewną moc.

Minęło pół roku, a tajemniczy klient nadal się nie zjawił. Buty od dawna już były gotowe. Leżały w pudełku i wyglądały jak nowe. Z niecierpliwością czekały na swojego właściciela. Były piękne, mocne i bardzo chciały chodzić. Szewc także czekał na klienta i żałował, że ich nie odbiera. W końcu postanowił zabrać je dla siebie. Skoro nie otrzymał zapłaty za swoją pracę to przynajmniej wziął naprawione buty. Przymierzył jednego. Okazało się, że był niesamowicie wygodny i pasował mu doskonale. Ubrał drugiego do pary, a wtedy stało się coś niezwykłego. Buty nagle zmieniły się na jego nogach i wcale nie wyglądały dziwnie. Stały się eleganckie i gustowne. Szewc nie wierzył własnym oczom. Nie rozumiał jak to możliwe? Natomiast buty cieszyły się, że wreszcie wydostały się z pudełka. Chciały służyć Alfredowi, który tak dobrze się nimi zajmował.

Wracając do domu w nowych butach szewc czuł się wspaniale. Nogi same go niosły. Wcześniej często bolały go plecy i stopy, lecz teraz było inaczej. Czuł się jakby znów był młody. Stał się zdrowy, silny i energiczny. Buty potrafiły zmieniać nie tylko siebie, ale też ludzi. Jeśli kogoś polubiły to pomagały mu, jeśli nie to mogły nawet zaszkodzić. Szewc jak nigdy dotąd szedł okrężną drogą przez park. Od tego dnia nie nosił żadnych innych butów. Wkrótce wszyscy zauważyli, że bardzo się zmienił. Sąsiedzi widzieli jak wbiega po schodach na szóste piętro, dużo jeździ na rowerze i spaceruje. Alfred schudł i nabrał kondycji. Był z tego dumny, a buty były szczęśliwe, że miały dużo ruchu.

Pewnego razu odwiedził go wnuk Oskar. Dawno się nie widzieli.

- Ale ty wyrosłeś. Kawał chłopca z ciebie - zauważył Alfred

- Tak wiem. A ty dziadku też się zmieniłeś. Super wyglądasz. Chyba uprawiasz jakiś sport?

- Jasne. I to nie jeden. W końcu wziąłem się za siebie i dużo trenuję. A ty?

- Nie lubię sportu. Nie nadaję się do tego.

- Jak to? Dlaczego? Trzeba ćwiczyć! Wiesz dla kondycji, zdrowia... I dla dziewczyn oczywiście - uśmiechnął się - Wiem, co mówię.

- No tak, ale jakoś nie wiem co ćwiczyć? Wolno biegam, w piłkę słabo gram.

Słyszając to szewc od razu wpadł na pewien pomysł.

- Mam coś, co ci pomoże - powiedział i podał mu swoje buty.

- Ale dziadku! Nie będę w nich chodził - wykrzywił się - Nie mogę nosić butów po tobie.

-Zaufaj mi. W końcu jestem szewcem i na butach znam się jak nikt inny. Nie będę cię przekonywał. Ubierz je raz, a sam zrozumiesz ile są warte.

Oskar wziął buty dziadka, żeby nie robić mu przykrości. Nie spodziewał się jednak, że tak szybko je ubierze. Gdy wracał do domu złapał go ulewny deszcz. Chłopak nie miał parasola, a jego trampki szybko przemokły. Woda chlupotała w nich i było mu zimno. Nagle poczuł jakby podarowane buty podskoczyły w reklamówce. Zajrzał do nich wystraszony.

- Co to? Chyba wydawało mi się - pomyślał. Buty leżały spokojnie na dnie torby. Szedł dalej, szcękając z zimna zębami kiedy znów to poczuł. Wyraźnie jakby buty chciały przypomnieć mu o sobie. Może przekonać jakoś do siebie. Nie wiadomo, ale na pewno dawały mu jakiś znak. Na szczęście zrozumiał, o co chodzi. Po co marznąć, skoro w torbie ma suche buty. Postanowił je ubrać

- Mam nadzieję, że nikt znajomy mnie nie zobaczy - pomyślał. Ubrał je, a one od razu dopasowały się do jego stóp i zupełnie zmieniły fason. Nagle stały się fajne i młodzieżowe. Do tego niesamowicie wygodne. Oskar nie rozumiał, jak jego dziadek to zrobił, ale był bardzo zadowolony. Biegł przez miasto przeskakując kałuże.

Kolejne przygody „Magicznych butów” znajdziesz na stronie:

<https://mojbajkowyswiat.pl/magiczne-buty/>



Quiz czytelniczy na podstawie bajki „Magiczne buty”

- 1.Kto pewnego razu odwiedził starego szewca?
- 2.Jakie buty oddał do naprawy mężczyzna?
- 3.Jak długo naprawione buty leżały u szewca Alfreda?
- 4.Co się stało, gdy szewc założył magiczne buty?
- 5.Jak zaczarowane buty pomogły szewcowi?
- 6.Dlaczego Alfred ofiarował magiczne buty swojemu wnukowi?
- 7.Jakie znaki buty dawały chłopcu, kiedy niósł je w reklamówce?
- 8.Dlaczego Oskar zdecydował się założyć magiczne buty?
- 9.Jaki wygląd przybrały buty na nogach chłopca?



Sprawdź poprawne odpowiedzi:

1. Pewnego razu starego szewca odwiedził dziwny mężczyzna, ubrany staromodnie.
2. Mężczyzna oddał do naprawy dziwaczne, mocno zniszczone buty.
3. Naprawione buty leżały u szewca przez pół roku, lecz nikt się po nie nie zjawił.
4. Gdy szewc Alfred założył magiczne buty, stały się one bardzo eleganckie i wygodne.
5. Szewc, po założeniu zaczarowanych butów, stał się zdrowy, silny i energiczny.
6. Alfred ofiarował buty swojemu wnukowi, ponieważ chciał, aby buty pomogły chłopcu w uprawianiu sportu.
7. Kiedy Oskar niósł buty w reklamówce, buty podskakiwały i przypominały o sobie.
8. Chłopiec zdecydował się założyć magiczne buty, gdyż jego trampki przemokły na deszczu.
9. Buty dopasowały się do nóg Oskara, kiedy tylko chłopiec je założył. Stały się młodzieżowe i bardzo wygodne.

